Cena numeru mk. 20. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 117. Niedziela 28 Maja 1922 r. Rok XIII.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 90—na III stronie mk. 75 — na IV mk. 50 — Nadesłane mk. 125— Drobne ogłoszenia po mk. 20 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 300.

Z przesyłką pocztową mk. 350 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Do Czytelników.

Gdy przed miesiącem podwyższaliśmy prenumeratę naszych wydawnictw, aniśmy nie przypuszczali, że tak prędko znów będziemy zmuszeni uciec się do tego środka.

Fala drożyzny jednak, która zalewa Polskę, nie ominęła i tych, co z nią walczą: w ciągu miesiąca papier gazetowy zdrożał z górą o **100 procentów**, a w dodatku zdobycie go nawet po tej cenie przedstawa niesłychane trudności; fabryki bowiem papieru stoją nieczynne skutkiem strajku pracowników.

By wyrównać lukę w budżecie, podwyższamy prenumeratę z d. 1-go czerwca do

450 marek

miesięcznie z odnoszeniem do domu, a do **500** mk. z przesyłką pocztową. Cenę numeru pojedyńczego ustanawiamy na marek 25.

Pomimo tak znacznej podwyżki ceny prenumeracyjnej, wydawnictwa nasze będą nadal najtańsze, gdyż najniższa prenumerata pism stołecznych wynosi obecnie **850 mk.** miesięcznie; pisma zaś prowincjonalne: częstochowskie, łódzkie, kaliskie, lubelskie i in. starają się zawsze ceną dorównać prasie stołecznej.

Wydawnictwo „Kurjera Zagłębia"
Wydawnictwo „Iskry".

O sprawie inwalidów wojennych.

Sosnowiec, 28 maja.

W numerze 115 dziennika „Iskry" w artykule p. t. „Zatrudnianie ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych w przemyśle górniczym" przedstawiono ciężkie położenie przemysłu górniczego, spowodowane ustawą z dnia 18 marca 1921 r.

W długim wywodzie usiłowano przedstawić tam krzywdy, jakie płyną dla przemysłu górniczego z powyższej ustawy, wysuwając na widownię przy zatrudnianiu inwalidów wojennych takie trudności, jak brak mieszkań, usuwanie zdrowych robotników, by przyjąć w to miejsce inwalidów wojennych itd. Jakkolwiek bardzo surowo przedstawia się ta sprawa w artykule omawianym, to jednak w rzeczywistości nie jest ona tak groźną i straszną, a krzywda przemysłowi górniczemu bynajmniej się nie dzieje.

Przedewszystkim muszę zaznaczyć, że ustawa inwalidzka z dnia 18 marca 1921 r. przeszła w sejmie polskim nie jednym głosem, lecz prawie jednogłośnie i że kluby poselskie nabrały przekonania, że prócz rządu muszą się inwalidami opiekować i szersze warstwy społeczeństwa. Że ustawa o zatrudnianiu ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych w stosunku 1 na 50 robotników nie jest w Zagłębiu Dąbrowskim przestrzegana, na to postawię 2 pytania:

1) Czy jest jeden zakład przemysłowy w Zagłębiu Dąbrowskim, któryby zatrudniał u siebie 6 inwalidów ciężko poszkodowanych?

Na to pytanie z całą pewnością oświadczę, że niema takiego zakładu przemysłowego, jakkolwiek są tutaj kopalnie węgla, które zatrudniają od 3 do 4 tysięcy robotników, i te musiałyby wedle wyżej wspomnianej ustawy zatrudnić od 60 do 80 inwalidów ciężko poszkodowanych.

2) Czy jest jeden zakład przemysłowy w Zagłębiu Dąbrowskim, któryby dał mieszkanie w swoich domach kopalnianych 3 inwalidom wojennym ciężko poszkodowanym?

Na to pytanie także odpowiem, że takiego zakładu przemysłowego niema.

Te dwie odpowiedzi w zupełności wystarcza, by ogół społeczeństwa nabrał przekonania, iż nie taki djabeł straszny, jak go malują.

Wracając do samej ustawy to nadmienić muszę, że bezwzględnie posiada bardzo złe strony. Są inwalidzi wojenni, którzy stanowczo do żadnej pracy nie nadają się. Dla tych powinien rząd pomyśleć o zabezpieczeniu i powinien pobudować domy inwalidzkie na wzór Lwowa. W tych domach, prócz opieki, może każdy inwalida pracować nawet i specjalizować się w pewnym rzemiośle (np koszykarstwo, szewstwo itd.).

Że rząd na propozycję rady zjazdu przemysłowców w Dąbrowie Górniczej nie zgodził się, jest to rzeczą całkiem zrozumiałą i jasną, gdyż ładnieby ten minister wyglądał, któryby nie przestrzegał i dowolnie zmieniał ustawy sejmowe! Sądzę, że do 24 godzin nie utrzymałby się na fotelu ministerjalnym.

Inwalida.

WIEŚCI WAŻNE.

(Z pism i depesz wczorajszych)

— Najbliższa konferencja państw bałtyckich odbędzie się z początkiem czerwca w Helsingforsie,

— Od kilku dni bawi w Gdańsku przedstawiciel sowieckiej misji handlowej w Polsce, Gorczakow. Celem jego przyjazdu do Gdańska jest przeprowadzenie badań co do tranzytu przez Gdańsk do Rosji, oraz zapoznanie się z gdańskim przemysłem.

— Hindenburg odwiedził Olsztyn, witany przez licznie zebranych niemców, jako zbawca Olsztyna. W dłuższym przemówieniu dziękował Hindenburg za przyjęcie. W końcu śpiewał razem z publicznością: „Deutstchland über Alles".

— Dnia 25 b. m. na dworcu kolejowym we Lwowie odbyła się uroczystość odsłonienia krzyża obrony Lwowa, nadanego dworcowi Lwowa, na którym znajdowała się pierwsza placówka obrony miasta. U wejścia na dworzec umurowano dużego rozmiaru krzyż obrony Lwowa z napisem „Czwarty odcinek obrony Lwowa.

— Śledztwo, prowadzone w sprawie zamachu dynamitowego na budynek policji w Przemyślu, naprowadza na ślady, iż ma się tu do czynienia z akcją terorystyczną na tle bolszewickim.

Głosy czytelników.

Kto wywołuje drożyznę?

Niemce, 27 maja.

Wszyscy i wszędzie narzekamy na szalejącą drożyznę.

Prasa nie od dziś pisze sążniste artykuły o drożyźnie, a jednak, jak dotąd widzimy, nikt nie umie jej powstrzymać.

Narzekarzy ma drożyznę, ale nie przedsiębierzemy żadnych środków zaradczych.

Cóż nam pomogą „manifestacyjne" strajki jednodniowe jeżeli nie przedsięweźmiemy radykalnych środków do pohamowania apetytów paskarskich. Wszak wyzyskiwacze ludu tego tylko pragną, ażeby w społeczeństwie istniał wieczny ferment, żeby strajkami wymusić większe wynagrodzenia za pracę i żeby zaraz oni mogli nam wszystko wydrzeć. Wszakże tak się dzieje bez przerwy od pierwszych dni listopada 1918 r.

Przy omawianiu przyczyn drożyzny u nas w Zagłębiu, chciałbym zwrócić uwagę szanownych czytelników „Iskry" na fakt ubolewania godny, a przez władze tolerowany.

Przed wojną włościanie z powiatu miechowskiego a nawet z okolic dalszych przywozili furmankami do Zagłębia mąkę, różne kasze, nabiał itp., a z powrotem zabierali węgiel, kupiony taniej z kartek deputatowych od robotników kopalnianych.

Kupił węgiel taniej to i swoje produkty taniej sprzedał.

Od pewnego już czasu chłopi żadnej żywności do Zagłębia nie przywożą, bo i po co, kiedy wszystkie kartki węglowe wykupują paskarze. I byłoby jeszcze pół biedy, gdyby ci przekupnie „odsprzedali" chłopu lub komuś z miejscowych mieszkańców Zagłębia kilka korcy węgla.

Ale gdzie tam! Oni wszystek węgiel zakupiony z kartek zwożą na stacje kolejowe i wysyłają go w świat.

Gdy nadchodzą dni wydawania kartek węglowych, to już od samego rana można zauważyć przekupniów, wśród których przeważają żydzi, wykupujących kartki węglowe od robotników.

Dziwna rzecz, że przed wojną pod ładowanie węgla otrzymywały wagony tylko kopalnie

i firmy ekspedycyjno-węglowe, a dziś ładują do wagonów węgiel krawcy, szewcy, „kupcy“ bez określonego zawodu i takim to „firmom“ kolej wagony podstawia. Przekonać się może każdy o tym na stacjach kolejowych w Zagłębiu.

Nie dziwota więc, że ani chłop ze wsi, ani przeciętny mieszkaniec Zagłębia nie może kupić ani jednej kartki deputatowej na węgiel.

R. Pyka.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

28 niedziela	Dziś Augusta. Jutro Teodozji. Wsch. słońca 4 m. 39 Zach. „ 8 m 27

Aforyzmy o kobietach.

(Na sposób chiński).

Jeśli przeczeniem odpowie kobieta,
Wiedz—że zamiary ziścić twoje rada,
Inaczej mówi—a działa jak nie ta—
Jeśli przeczeniem odpowie kobieta.
W tym przecie spryt jej i cała zaleta,
A więc odpowiedź dać sprzeczną [wypada,
Jeśli przeczeniem odpowie kobieta,
Wiedz—że zamiary ziścić twoje rada.

Nie dręcz daremnie ni serca, ni głowy,
Jak trwale posiąść wzajemność kobiety,
Bo runie w gruzach twój miraż [tęczowy—
Nie dręcz daremnie ni serca, ni głowy.
Lecz za sukienkę, albo rajer nowy.
Dowody serca mieć będziesz niestety.
Nie dręcz daremnie ni serca, ni głowy,
Jak trwale posiąść wzajemność kobiety.

Kobieta, żeby wyglądała ładnie,
Przez całe życie dręczy się myślami,
I za papugę przebierze się snadnie
Kobieta, żeby wyglądała ładnie,
Bo w tym jej szczęście, jeżeli zawładnie
Nad gronem mężczyzn — swoimi [wdziękami,
Kobieta, żeby wyglądała ładnie,
Przez całe życie dręczy się myślami.

WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL.

Sprawa zaaprowidowania G. Śląska w produkty rolne jest jedną z najważniejszych dla naszego państwa. Musimy wytężyć wszelkie siły, aby przejście przyznanej nam części G Śląska odbyło się możliwie bez wstrząśnień gospodarczych. Powiaty rolnicze, przyznane z naszą krzywdą niemcom, zaopatrywały całkowicie rynek górnośląski w warzywa, mleczywo i t. d. Dziś musimy wziąć to w swoje ręce. Musi nastąpić wzajemna wymiana produktów przemysłowych na rolne między tymi dzielnicami.

Najpilniejszą sprawą w chwili obecnej jest dostarczenie niezbędnej ilości mleka dla ochron, szpitali, przytułków, a wreszcie i najszerszych warstw ludności

Jeżeli natychmiast rolnicy polscy nie dostarczą potrzebnej ilości mleka, to całkowitą produkcję tomasówki zabiorą Niemcy, zaś duże ilości węgla—Danja.

Bez tomasówki rolnik nie będzie mógł podnieść kultury ziemi i zwiększyć jej produkcji; bez węgla przemysł polski i rolnictwo nie rozwiną się.

Sprawa jest pilna i ważna. Wszelkie zaniedbanie jej może odbić się fatalnie na całokształcie gospodarki krajowej.

Gorącą akcję w powyższej sprawie podjął wydział rolnictwa województwa kieleckiego łącznie z organizacjami rolniczymi, jak kółkami i towarzystwami rolniczymi.

Wszelkich informacji i wyjaśnień w powyższej sprawie udziela rada wojewódzka okręgowych towarzystw rolniczych w Kielcach (Leonarda 13).

O eksmisję. Tow. „Hr. Renard“ wystąpiło przeciw wydawcy „Iskry“ i dzierżawcy domu nr. 4 przy ul. Piłsudskiego, w którym mieści się redakcja i administracja naszego pisma, o eksmisję Rozprawy odbędą się w sądzie pokoju w Sosnowcu d. 9 czerwca.

Nie wiemy, kto jest w T wie „Hr. Renard“ tym „spiritus movens“, któremu zależy na gnębieniu „Iskry“, a taki skutek musiałaby pociągnąć za sobą eksmisja naszego wydawnictwa. W każdym razie wystąpienie to doskonale charakterezuje stosunek kapitalistów francuskich nawet do tej części prasy polskiej, która dotychczas traktowała ich bardzo życzliwie

Na „instytut gazowy“. Słyszeliśmy, ze poruszona przez nas za „Kur. Warszawskim“ sprawa stworzenia w Polsce „instytutu gazowego“ omawiana jest szeroko w instytucjach społecznych i zawodowych Zagłębia. Zajęło się nią szeszej Tow lekarskie, stow. techników, Związek zaw. polski pracowników przemysłowych i handlowych i wiele in. Jest więc nadzieja, że wkrótce na cel powyższy popłyną od nas do Warszawy miljonowe datki.

Odczyt. Dnia 28 maja b. r. o godzinie 5 pop w sali gim. im. Staszica na Pogoni odbędzie się odczyt prof. Ludwika Skoczylasa na temat „St. Żeromski“.

Z życia sokolstwa. Z rozkazu przewodnictwa Związku sokolego tutejszy okręg sokoli urządza 4 i 5 czerwca r. b. w Sosnowcu zlot okręgowy z udziałem sokolstwa z sąsiednich dzielnic, krakowskiej i śląskiej.

W czasie zlotu odbędą się pierwszego dnia — zawody i ćwiczenia publiczne na boisku i koncert na budowę sokolni; drugiego dnia — msza św polowa przy kościele parafjalnym, pochód przez miasto i druga serja ćwiczeń gimnastycznych.

Program szczegółowy uroczystości podamy w numerze następnym.

Związek strzelecki w d 28 b. m. urządza sprzedaż znaczka na sztandar w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Zawierciu, Myszkowie, Strzemieszycach, Kazimierzu, Niwce, Modrzejowie, Grodzcu, Rogoźniku, Bobrownikach i Dobieszowicach.

84 posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w środę, dnia 31 maja r b w sali „Lutni“ ul. Warszawska nr. 5 o godz. 7 wiecz.

Porządek dzienny: 1) Rozpatrzenie sprawozdania budżetowego za rok 1920/20 i 1921 r. 2) Uchwalenie w drugim czytaniu budżetu na rok 1922.

Z karty żałobnej. Dnia 7 maja rb. zakończył swe młodzieńcze życie obrońca Lwowa i ochotnik z inwazji bolszewickiej, Zdzisław Haizdil. Gdy we Lwowie noże hajdamackie rozdzierały serca dzieci i niewiast, walczących w obronie grodu, porzuca zmarły ławy szkolne i na nadwątlone swe barki wkłada karabin i staje w szeregi obrońców Lwowa. Ciężka frontowa służba, którą przetrwał przez całą kampanję ukraińską, zrobiła śmiertelną szczerbę w młodzieńczym jego organiźmie.

Powróciwszy z wojny ukraińskiej, stanął już do pracy na chleb powszedni w sądzie pokoju w Będzinie, a biorąc lekcje w wolnym czasie, uczył się dalej. Lecz choroba śmiertelna czyniła dalej postępy.

Przychodzi inwazja bolszewicka. Obrońca grodu Kazimierza, nie czeka poboru, lecz już w potach gorączkowych staje w szeregi ochotnicze, aby bronić Matki Ojczyzny. W tej wojnie siły żywotne młodocianego bohatera zostały zupełnie podcięte. Forsowne marsze, walki frontowe były już jakby ostatnim etapem w jego pochodzie życiowym i w piękny majowy dzień zakończył swój żywot ofiarny 22 letni obrońca Ojczyzny.

Cześć jego pamięci!

Ze sportu. W niedzielę, dn 28 maja 1922 r. na boisku K. S „Sosnowiec“ odbędą się zawody piłką nożną

O godz. 3 po poł. K. S. „Wirginia“ II - K. S. „Sosnowiec“ rezerwa, o mistrzostwo grupy B. —, a o godz. 5 po poł. Krakowski K. S „Pogoń“ I sza K. S. „Sosnowiec“ I, zawody koleżeńskie.

Wiec robotników. W dniu 25 b. m w sali zbornej na kopalni „Koszelew“ odbyło się zebranie robotników tejże kopalni, na którym ogół robotników uchwalił rezolucję, w której między innymi stanowczo domaga się od sekretarjatu okręgowego w Dąbrowie usunięcia delegatów tak zwanego komitetu kopalniowego. Zebranie to zasługuje na uwagę. Przebieg obrad był bardzo burzliwy, a nawet i.. rewolucyjny, bo domagano się uwolnienia więźniów politycznych, i o mało że nie przyszło do bójki między robotnikami a delegatami Zebranie to trwało od godz. 10 ej rano do 2 ej po południu podczas nabożeństwa w kościele i to w dniu tak uroczystym, jakim jest dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, a przecież jesteśmy chrześcjanami. Pożądaną byłoby rzeczą, aby podobne zebrania odbywały się dopiero o 6 ej po południu, albo też w soboty.

Przemytnictwo. Straż graniczna zatrzymała we wsi Zendek przemytników Jeziorowskiego i Zubaka, którzy usiłowali przemycić krowę. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Pożar. We wsi Porąbka spłonął dom drewniany, kryty słomą, należący do wdowy Jadwigi Musiałowej. Straty wynoszą kilkaset tysięcy marek.

Łagodny piorun. W ub. piątek, o godz 5 po południu, w Ząbkowicach podczas burzy piorun uderzył w niskie drzewo oliwkowe.

Piorun strzaskał drzewko i nabawił strachu sąsiadów, nie wyrządzając pozatym żadnej większej szkody.

Nie udało się... Nocą z 26 na 27 maja b. r. wtargnęli nieznani sprawcy do kasy tow. akc. Erbe w Zawierciu i usiłowali dokonać kradzieży Zdołali już nawet wyłamać żelazne ściany kasy i tylko małej chwili brakowało do tego, by znaleźli się w posiadaniu miljonów. Spłoszył ich jeden z urzędników, który w lokalu urzędował. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi komisarz Słupnicki.

Z Dąbrowy. Zadymione, zakurzone i szare to niby miasto przedstawia letnią porą w dni świąteczne oryginalny widok.

Ludność tutejsza, kierowana zdrowym instynktem stara się za wszelką cenę chociaż w niedzielę i święta wyrwać z zaduchu i gremjalnie upuszcza miasto.

Spory procent inteligencji wyjeżdża w bliższe lub dalsze okolice celem zaczerpnięcia świeżego powietrza, większość zaś ludności, a głównie proletarjat podąża do pobliskiego lasu, na tzw. Zieloną.

Jak obliczył jakiś amator, mający widocznie dużo cierpliwości i wolnego czasu, w dni świąteczne przybywa na Zieloną około 20 tys. osób.

Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie zachowanie się wycieczkowiczów w tym lasku.

Bez najmniejszej ceremonji łamie się i niszczy krzewy, sadzonki, a nawet obrywa gałęzie i robią to nietylko wyrostki, lecz nawet osoby starsze.

Nic też dziwnego, że las ten, przedstawiający się przed kilku laty okazałe, przystosował się obecnie do wyrazu Dąbrowy, t.j nabrał wyglądu suchotniczego, szarego i jeżeli właściciele nie przedsięwezmą kroków zaradczych, za kilka lat zniknie on z powierzchni.

Zielona, jako jedyny dla Dąbrowy zbiornik świeżego powietrza i miejsce wytchnienia, winna być otaczana specjalną troskliwością, boć ogród miejski jest kwestją dalekiej przyszłości, gdyby zaś nie pozwolono ludności korzystać z tej oazy, nie byłoby literalnie gdzie wyjść.

Również przykre wrażenie sprawiają ciągłe kłótnie, krzyki i zatargi wycieczkowiczów ze służbą kolejową, gdyż ludność nie idzie do lasu zwykłą drogą, lecz stara się przedostawać przez tereny kolejowe, narażając się na niebezpieczeństwo, na co, oczywiście, służba kolejowa nie pozwala i z tego powodu wynikają gorszące zajścia

Może uwagi te pomogą i ludność, spragniona odpoczynku na świeżym powietrzu, będzie postępowała troche kulturalniej.

Z olkuskiego. Marji Kornfeldowej w Olkuszu skradziono kury i gęsi wart. 16 tys. mk.

Janowi Rydzynowi w Wolbromiu skradziono również kury wart. 16 tys. mk. i Moszkowi Szpektygierowi wartości 2 tys 500 mk. Dwuch amatorów gęsi i kur policja aresztowała.

Z miechowskiego. We wsi Domiarki, Marji Zębali skradziono świnię, wartości 50 tysięcy marek.

— W gminie Wielkozagórze i okolicy banda koniokradów w okresie od świąt wielkanocnyce dokonała licznych kradzieży koni. Między innymi skradziono parę koni Michałowi Florkowi, wartości 100 tys. marek, Andrzejowi Szostakowi jednego konia wartości 100 tys mk., Franciszkowi Gajowi dwie klacze wartości 200 tys. mk. W tych dniach policji miechowskiej udało się ująć bandę koniokradów w liczbie pięciu osób, a mianowicie: Wojciecha i Bolesława braci Habrynów, Franciszka Hagowskiego, Wojciecha Budzisza i Stanisława

Walka o miljony.

31.

Drzwi, umieszczone w głębi, prowadziły do tak zwanego salonu, dość obszernej izby, z okrągłym stołem w pośrodku. Dwa małe stoliki, stojące pod ścianą przeznaczone były dla przybyłych gości Poobdzierane krzesła dopełniały reszty umeblowania.

Umieszczony pod sufitem płomień gazu, tuż ponad stołem zastępował miejsce lampy.

Sciany były wapnem bielone, lecz ta ich białość niknęła pod rysunkami i kolorowymi rycinami, powycinanymi z dzienników, których redaktorem był znany Andrzej Gill.

Artysta ten, pełen werwy, wesoły towarzysz, zanim obłąkanie, owo zło naszego wieku, umysł jego ogarnęło, był niegdyś jednym ze stałych gości powyższego zakładu.

Zostawił też w tym budynku ślady swego przejścia.

Pośród rysunków, improwizowanych przez jego przyjaciół, odznaczały się rzuty jego pędzla

Głównym z nich był napis ponad wejściem wewnętrznym. „Wejściem wewnętrznem“ mówimy, ponieważ wiele osób znało jedynie restaurację na wzgórzu Montmantre, jako zakład:

„Pod Królikiem A Gill.“

Nazwę tę usprawiedliwiał rysunek słynnego karykaturzysty, umieszczony na murze, przedstawiający królika w wysokim kaszkiecie, wskakującego w rondel, z butelką szampana w prawej łapce, z pod której gaz wysadza korek.

Narysowawszy to, artysta podpisał własnoręcznie: „Pod królikiem, A Gill“

Podpis ten pozostał dotąd na murze.

Salon, który opisaliśmy powyżej, otrzymał nazwę: „Sali obiadowej morderców. Raziło to z pozoru, lecz w rzeczywistości nie zawierało w sobie nic strasznego

Gaśćmi, jacy zbierali się tu zwykle dwa razy na tydzień, byli przeważnie młodzi malarze i muzykanci.

Na każdym z takich obiadów musiała być podaną potrawka ze zwierzyny. Dwuch więc królików, przeznaczonych na tę potrawę, wspomnieni goście zabijali wystrzałem z rewolweru w ogrodzie restauracyjnym, skąd te obiady nazwano: „Obiadami morderców“.

XVI.

W ogrodzie, gdzie popełniano wspomniane morderstwa królików, znajdowały się altanki ze stolikami, otoczone zielenią, co podczas pięknych dni lata niemałą było przynętą dla przybywających tu gości.

W chwili, gdy przestępujemy próg tego zakładu, właściciel znajduje się za kontuarem, rozmawiając z dwoma stojącymi przed nim mężczyznami.

Wyrostek piętnastoletni siedzi przy stoliku pod ścianą, jedząc śniadanie, składające się z kawałka chleba z serem i kieliszka wina Dwaj inni mężczyźni, rozmawiający z gospodarzem, są to Will Scott i Trilby.

Pierwszego już znamy. Drugi, jak jego towarzysz, mogący mieć około lat trzydziestu, średniego wzrostu, dobrze zbudowany, krzepki i silny, wyróżnia się bladą, podłużną twarzą, otoczoną płowymi włosami

Ubiór jego jest tak zniszczony, jak i odzienie Will Scotta.

Właściciel pozdrowił przybyłych życzliwym skinieniem głowy.

— A! to wy, panowie..—Zawołał—wy. z cyrku Fernando, oddawna już was u siebie nie widziałem.

— To prawda.. —rzekł Trilby tak dobrze władający językiem francuskim, jak i jego towarzysz — nie mamy czasu, my, służebni cyrku W dzień próby, wieczorem znów przedstawienia, słowem jest się tam ciągle związany, a chcąc tu przybyć, najmniej godzinę czasu potrzeba.

Jednocześnie głos młody dał się słyszeć w głębi sali. Był to głos młodego chłopca, jedzącego śniadanie

— Będziesz pan występował w nowej pantominie, panie Trilby?—zapytał.

Obaj mężczyźni zwrócili się w stronę mówiącego.

— Skąd ty mnie znasz?—zapytał zagadniony.

— Ba! skąd znam pana? dziwne zapytanie—rzekł chłopiec. Znam cię tak dobrze, jak wodotrysk Wallace, w którym uśmierzam pragnienie, gdy nie mam pieniędzy na coś lepszego. Bywam w cyrku Fernando dwa razy na tydzień. Wole raczej obyć się bez obiadu, a w cyrku być muszę. Podziwiam jeźdźców i linoskoków, gimnastyków, tresowane psy i konie, klownów, małpy, słowem tę całą cyrkową menażerję!

C. d. n.

Sieradzkiego. Dalsze dochodzenie w toku.

Z sądu okręgowego.

— Na 200 tys. mkp. przywny i 20 tys. mkp. opłat sądowych skazano Władysława Sztukawskiego, lat 61, kupca z Leszna, za to, że w lutym br. niósł do Niemiec 628.276 mkp. Urząd celny przesyłając sprawę do prokuratora przy sądzie okręgowym w Sosnowcu, nadmienił, że Sztukawski zdradza człowieka inteligentnego, któremu przemytnictwo jest obce, i że zupełnie prawdopodobnym jest, że S. posiadał pieniądze na zakup towarów w Łodzi, a że, nawet gdyby Sztukawski przeniósł pieniądze, to niezawodnie przyniósłby je z powrotem do kraju, gdyż urząd przypuszcza, że Sztukowski dla tego niósł pieniądze za granicę, że niemiał ich gdzie podziać. Sąd na podstawie śledztwa ustalił winę oskarżonego, wydając wyrok skazujący.

— Na 1 mies. więzienia, skazano Piotra Zuchowskiego, lat 24, mieszk. Sosnowca, zam. na Pogoni, za to, że popił ciężko, łamiąc kilka żeber, kochance swej, prostytutce Wrześniawskiej Stefanji, która przed pobiciem jej odmówiła pieniędzy oskarżonemu, pozostającemu bez zajęcia.

— Na 8 mies. więzienia skazano Gechardta Rotta, lat 17, zam. w Dąbrowie, za to, że przywłaszczył powierzoną sobie kwotę 101.988 mkp.

Z teatru.

„Obrona Częstochowy" w Dąbrowie wystawiona będzie jutro, w poniedziałek w teatrze „Kometa". Znakomite dzieło historyczne jest wyposażone w malownicze kostjumy i specjalne dekoracje.

„Obrona Częstochowy" na scenie katowickiej nie schodzi z repertuaru, wypełniając salę po brzegi, tak też pewinno być w Dąbrowie

Początek o godz. 8 wiecz.

Nasze kina.

W SOSNOWCU:

ZACISZE—Hrabianka Nędza.
OAZA—Czarna księżniczka.
SFINKS—Król Boksu.

W BĘDZINIE:

CORSO—Czaty.

W DĄBROWIE:

ODEON—Gardziel śmierci.

Z CYRKU.

W dn 26 bm. w pierwszej pa ze walczył a pari Sławek Kornacki z Panajtysem, przy silnym atakowaniu przez Sławka i żywej a wesołej obronie Panajtysa, walka została rozegrana chwytem tour de tete w 7 minut na korzyść Sławka Kornackiego.

W drugiej parze walczył Saarella i Wildman, para dała ładną walkę w pomysłach i silnych atakach w 20 min. bez rezultatu.

W walce Dekerta z Szulcem, żywej i ciekawej w pomysłach obrony i atakach z pirnetami, rzutami itp., walka została rozegrana w 16 min. chwytem przytrzymania pirnetu na korzyść Dekerta.

Rozrywki.

Rozwiązanie logogryfu:
IGNACY SKORUPKA.

Nagrody za dobre rozwiązanie otrzymali:

Z Sosnowca: Wiktorja Tychmanowiczówna, Cuber Wit, Hela z Modrzejowa, K. Kusówna, E. Witkowski, Lolka z Sielca, Józef Marjan Płonka.

Z Będzina: Irena Bisówna, Jadwisia K., Hala Rzewuska, Marychna Pensjonarka, Ziutka Gęgalska, Wijańska, Wicia Dziwińska, Dziutka Słowikowska.

Z Dąbrowy: L. Wojańczyk, B. Mańczyk, Józef Sosnowski. Lucynka Puczówna, Marja Mistówna, Tadeusz Adolf, St. Krobanówna, Edward Jarosiński, Danuta Cellerówna.

Z Czeladzi: W. Lewandowska, Maryna Jaworkówna, Marja Szelągówna.

Z Niwki: Janko Muzykant, Ceśka Kozłówna.

Z Grodźca: Milena Zbożewska.

Z Flory: M. Wieczorkówna.

Z Rabsztyna: J. Chorzelski,

Z Saturna: Józik P., Br. Radosz.

Z Niemiec: Antoni Suski.

Rozrywki do nagrody.

LOGOGRYF
(Ułożył L. Hermaj).

Z następujących sylab: slaw, te, ra, o, u, gren, nja, li, o, ri, gi, ro, e, wich, oń, y, no, na, da, rki, ska, ka, ma, traf, e, ko, wcza, ta, lew, — ułożyć 11-cie wyrazów, których pierwsze litery czytane z doło w górę utworzą imię i nazwisko słynnego polityka Europy.

1. Miasto w Rosji;
2. Nazwa intrumentu:
3. Imię żeńskie;
4. Część głowy;
5. Rzeka w Azji Mniejszej;
6. Miasto w Anglji.
7. Państwo w Europie;
8. Samogłoska;
9. Rodzaj psów
10. Szlachetne zwierzę;
11. Zatoka na morzu Śródziemnym.

Początkowe litery, czytane z dołu do góry, utworzą nazwisko znanego polityka angielskiego.

Szarada do rozwiązania
(Ułożył L. Koraś z Niwki.

Co to za przysłówek,
Dobrze wszystkim znany,
Który jest jednako,
Wprost, czy wspak czytany.

Ostatnie wiadomości.

(Przez telefon z Warszawy)

Londyn. „Daily Mail" donosi, że na granicy polskiej w okolicy Mińska bolszewicy zgromadzili 15 dywizji piechoty i 8 dywizji kawalerji. Jestto wykonywanie traktatu w Rapallo.

Paryż. Poincare jedzie do Londynu w dniu 16 czerwca na uroczystość Verdunu i na konferencję z Ll. Georgem.

Warszawa. Minister Skirmunt złożył naczelnikowi państwa sprawozdanie z konferencji genueńskiej.

— Obejmowanie G. Śląska rozpocznie się po 15 czerwca i trwać będzie dni 20.

Ciągnienie miljonówki.

W dniu wczorajszym podczas ciągnienia miljonówki wyszedł z koła

№ 470494

sprzedany w Opatowie.

Giełda urzędowa.

Warszawa. 27 maja.
(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano.

Dolary — 4040
Franki — 370
Funty szterlingi — 18.150
Marki niem. — 13.90
Korony austrjackie nienot.
„ czeskie — 78.50

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się materjalnie i moralnie do uświetnienia uroczystości otwarcia „Przytułku Położniczego" przy naszem T-wie w dn 21 b m. w szczególności zaś p Dr. Ferberowi, oraz p p. Rypowi, prezydentowi m Będzina, D rom Ryderowi, Weinzieherowi, Wassercweigowi, Denehlowi. Rechtszaftowi, Meterze jak również p. Krzymowskiemu i pani Rottner za ich świetne przemówienia niniejszym wyrażamy serdeczne „Bóg zapłać"

Zarząd T-wa „Linas Hacholin" w Będzinie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

10 mk. za wyraz.

Potrzebna zdolna pełnoletnia bufetowa do restauracji. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 3 3

Bufetowa inteligentna potrzebna do restauracji St. Wilczyńskiego w Dąbrowie od zaraz. 1 1

Zdolna krawcowa poszukuje szycia po domach. Wiadomość Sosnowiec, ul. Szczodra 5 Kleczkowski. 1-1

Dwóch poznańczyków obeznanych z pracą biurową poszukuje jakiejkolwiek posady na Górnym Śląsku. Oferty do „Iskry" w Będzinie pod „R. S". 1-1

Kupno i sprzedaż

20 mk. za wyraz.

50 sypialni pięknych jasn polerowanych gwarantowanej dobroci z pierwszorzędnymi materacami i lustrami, wartości minimalnej miljon rozsprzedam hurtem i detalicznie po 680.000 tylko zaraz. Wobec chwilowego zastoju letniego radzę fachowo kupić obecnie nie jesienią zaoszczędzając minimalnie połowę. Tamże jadalnie, gabinety, salony. Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 13, róg Żórawiej. Magazyn mebli. 4 2

Okazja! W Dąbrowie-Górniczej jest duży dom do sprzedania. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne do „Iskry" w Dąbrowie. Cel sprzedaży — rozwiązanie spółki. 2 2

Z powodu wyjazdu do Ameryki sprzedam samochód ciężarowy o sile 5 ciu ton, marki „Paks", prawie nowy. Cena bardzo przystępna Wiadomość: Dąbrowa Górnicza ul. Staro-dąbrowska Nr. 23 3 3

Do sprzedania okazyjnie żelazne siatkowe łóżka w sklepie. Nowopogońska Nr. 12. 3 3

Sprzedam sklep z urządzeniem i pokojem. Sosnowiec, Wysoka 10 4-3

Magistrat m. Sosnowca ogłasza, że w dniu 31 maja r. b. o godz. 11-ej przed południem w podwórzu Magistratu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji

2 koni (wałachów)

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć kaucję w wysokości 20.000 marek. 3—2

Dwie maszyny do szycia „Singera" w dobrym stanie do sprzedania. Pogoń Wielka Nr. 7. 1 1

Do sprzedania duży dobry gramofon z płytami około 100 sztuk. Cena przystępna. Hotel Bristol Będzin. Portier. 1-1

Piekarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2-1

Do sprzedania 2 pary koni, 4 wozy ciężarowe, 1 powóz, 3 pary chomont roboczych i jedna para wyjazdowych. Stajnia może być wydzierżawiona i dla kupującego mieszkanie składające się z pokoju i kuchni. Wiadomość Renardowska Nr 47. 1 1

Łóżka i szafy dębowe do sprzedania po cenach przystępnych Sosnowiec ul. Szczodra 5 róg Wiejskiej Kleczkowski. 1 1

Sprzedam parę łóżek dębowych materace, szafki nocne, umywalnię, tremo otomanę, stoły, gramofon, bieliźniarkę Sielecka 43 I sze piętro Idaczek. 1 1

Sprzedam maszynę nową męską bębenkową. Wiadomość „Iskra" Będzin. 1 1

Kupię wentylator używany i kowadło. Polska kawiarnia Małachowskiego Nr. 29. 3-1

Sprzedam wannę i walce do robienia papy Małachowskiego 14 Ramus. 1-1

Do odstąpienia sklep z urządzeniem i towarem w śródmieściu. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-1

Do sprzedania maszyna szewska Będzin, Szosowa Nr. 4 Lis 1-1

Do sprzedania słoma, w snopkach, kartofle, w domu Sz. Urgacza przy ul. Staropogońskiej Nr. 65. 1-1

Lokale

20 mk. za wyraz.

Do wynajęcia pokój z kuchnią umeblowany na I-ym piętrze na letnisko pod „Basiulą" Ząbkowice, stacja księgarnia kolejowa. 2-2

Do odstąpienia zaraz sklep z piwnicami nadający się na hurtownię lub skład wódek wraz z towarem. Nowopogońska 6 Wiadomość w sklepie. 2-2

Zgubione

10 mk. za wyraz.

Mordka Wolf Erlich zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie. 3-3

Kubik Stanisław zgubił paszport wydany przez gm. Mierzęcice 3-2

Mordka Dawid Szuht z Będzina zgubił kartę powołania, wydaną przez oficera ewidencyjnego w Będzinie. 3-2

Hala Stanisław zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU Będzin 3-3

Martyniuk Józef, zgubił książkę Kasy Chorych. 3 2

Dziuk Józef zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 3-3

Józef Fijałkowski zgubił portfel zawierający zaświadczenie kopalni „Wiktor" fotografje i pieniądze. Łaskawy znalazca raczy portfel z dowodami zwrócić do „Iskry" zatrzymując pieniądze dla siebie. 1-1

Weksel z podpisem N. Guttmana na sumę 400 tysięcy, płatny dnia 3 czerwca, zaginął w drodze z Dąbrowy do Częstochowy, który unieważnia się. Znalazca zechce zwrócić za nagrodą do „Iskry" w Dąbrowie. 1-1

Rubin Kochan zgubił portfel z kartą legitymacyjną, wydaną przez gm. Olkusko Siewierską w Strzemieszycach i kartę powołania wojskowego, wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Grzegolec Jan zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez Hutę Bankową Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Przybylski Antoni zgubił kartę legitymacyjną wydaną przez Magistrat m. Dąbrowy i kartę powołania wojskowego. wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Kaczor Franciszek zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Będzin 3-1

Józefa Franusiewicz zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Olkusko-Siewierską. 1 1

Józef Wieczorek zgubił kartę powołania wydana przez PKU. Będzin. 2-1

26 maja zgubiono weksel na sumę 500.000 mk. wystawiony in blanco przez Mordkę Dawida Bajgielmachera z terminem płatności 27 maja. Ostrzegam przed nabyciem takowego. 3-1

Różne

20 mk. za wyraz.

Kefir

wyrobu chemika bakterjol. B. Gadejskiego, co dnia świeży nabywać można stacja kolejowa bufet I klasy, magazyn A. Koziołkow i M. Jędryczek i „Chata Polska" ul. 3 go Maja koło kościółka. 3-3

10 000 mk nagrody

otrzyma ten, kto odda kołnierz skunksowy, zgubiony w dniu 25 b. m. na stacji Ząbkowice, rejentowi Jasińskiemu w Sosnowcu. 2 2

Zaginął chory pies wilczek 6 miesięczny, uprasza się o zwrot Nowopogońska 12. 2-2

Duży wybór gotowych sukien trykosinowych ubranek dziecinnych materjałów wełnianych, bawełnianych bielizny stołowej i bielizny damskiej Ceny bardzo niskie Targowa 4 I piętro. Liszrycowa. 4-4

Rowery nowe posiada na składzie A. Kranz Zakłady Mechaniczne, Sosnowiec, Dekierta 11. 1-2

Zaginął jamnik czarny kończyny łapek żółte. Odprowadzić za nagrodą Sosnowiec kino Sfinks. 3-1

Oddam na własność chłopczyka tygodniowego bardzo ładnego niechrzczonego, z pow du braku utrzymania Wiadomość na miejscu. Sosnowiec, Szpital miejski. 1-1

Przyjmuję do nauki haftu i wszelkich robót ręcznych Pogoń, Srednia 3. Kozłowski 1-1

Szkoła pisania na maszynie H. Lewkowicza. Będzin, Sączewska Nr. 29. sprzeda maszynę do pisania „Adler". 1 1

Dziewczyna do roznoszenia gazet w śródmieściu potrzebna zaraz. „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.